



Sygn. akt III CSKP 127/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 15 grudnia 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Grela (przewodniczący)

SSN Tomasz Szanciło (sprawozdawca)

SSN Kamil Zaradkiewicz

w sprawie z powództwa K. Ł.

przeciwko Skarbowi Państwa - Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasom
Państwowym - Nadleśnictwu S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 15 grudnia 2021 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 3 września 2019 r., sygn. akt I AGa [...],

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 19 września 2018 r. Sąd Okręgowy w K., uwzględniając w całości powództwo, zasądził od Skarbu Państwa - Państwowemu Gospodarstwu Leśnemu Lasom Państwowym - Nadleśnictwu S. na rzecz K. Ł. kwotę 147.231 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 22 października 2017 r. do dnia zapłaty, tytułem pozostałej części wynagrodzenia umownego.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

Strony łączyła umowa nr SA. [...], której przedmiotem było wykonanie przebudowy drogi leśnej nr [...] w Leśnictwie O. Zawarcie tej umowy zostało poprzedzone procedurą przetargową. Cena ofertowa miała wynikać z kosztorysu ofertowego uproszczonego. Na rysunku w projekcie: „szczegóły konstrukcyjne przedłużenia przepustu lo 50” opisano „prefabrykowany wylot przepustu”. W toku przetargu zamawiający udzielił odpowiedzi na zapytanie innego podmiotu, że dopuszcza zastosowanie prefabrykowanych ścianek przepustów spełniających wymagania dokumentacji przetargowej.

Powód złożył ofertę na kwotę 1.200.025,27 zł, załączając kosztorys, w którym w pozycji 6.5 ujął „Obudowy żelbetowe wlotów (wylotów) prefabrykowanych przepustów drogowych, przepusty rurowe” - 133 m³, o wartości jednostkowej 900 zł i wartości netto 119.700 zł. Po wybraniu oferty powoda strony zawarły ww. umowę, w której postanowiły, że za wykonanie przedmiotu umowy powodowi będzie przysługiwać, zgodnie z § 14 ust. 1, wynagrodzenie ustalone na podstawie kosztorysów powykonawczych sporządzonych dla prac zrealizowanych zgodnie z projektami wymienionymi w § 1 ust. 2, w oparciu o obmiar wykonanych robót i rzeczywiste nakłady rzeczowe według obowiązujących katalogów przy zastosowaniu składników kosztorysowych wyszczególnionych w § 16, z tym że wynagrodzenie nie mogło być większe niż kwota przedstawiona przez wykonawcę w złożonej ofercie, tj. 1.200.025,27 zł brutto (975.630,30 zł netto). Zgodnie z ust. 2 zasady sporządzania kosztorysu powykonawczego robót winny być identyczne jak zasady sporządzenia kosztorysu ofertowego. W § 14 ust. 3 określono, że kwoty przedstawione w ust. 1 nie podlegają waloryzacji oraz uwzględniają wszystkie wymagane opłaty i koszty niezbędne do zrealizowania przedmiotu umowy, bez względu na okoliczności i źródła ich powstania. W § 16

ust. 1 wskazano, że roboty będące przedmiotem zamówienia oraz prace zamienne zostaną rozliczone według wskaźników cen kosztorysowych: stawka roboczogodziny - 12,40 zł, koszty ogólne do R+S - 30%, zysk do R+S - 5% lub aktualnych uśrednionych cen jednostkowych za poprzedni kwartał z zeszytu cen wydawnictwa S.

W dniu 21 lutego 2017 r. pozwany sporządził protokół konieczności nr [...], bez udziału powoda, w którym komisja zaproponowała zamianę przepustu betonowego na przepust V. typu HELCAR i wykonanie zamiennych zjazdów. Na te roboty projektant miał wykonać projekt zamienny. Jednocześnie w protokole zawarto zdanie: „działając w oparciu o zapisy § 12 pkt 1, 2, 3, Nadleśnictwo zgodnie z opinią inspektora nadzoru i projektanta dopuszcza zamianę przepustów: ścianek czołowych na prefabrykowane, rur na PEHD; wynagrodzenie zgodnie z § 16 umowy”. Obudowy przepustów wykonane w technologii prefabrykowanej w pełni odpowiadają z punktu widzenia technicznego murom żelbetowym wylewanym, natomiast posiadają zalety, jak szybsze wykonanie i łatwość wymiany w razie późniejszego uszkodzenia.

W dniu 10 sierpnia 2017 r. pozwany zatwierdził protokół końcowego odbioru robót, oceniając roboty jako wykonane zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym, pod względem technicznym w sposób właściwy, z odpowiednich materiałów, bez usterek. W następstwie tego powód sporządził kosztorys powykonawczy na kwotę 975.630,30 zł, w którym w pozycji nr 6.5 ujął: „Obudowy żelbetowe wlotów (wylotów) prefabrykowanych przepustów drogowych, przepusty rurowe” - 133 m³, wartość jednostkową 900 zł i wartość netto 119.700 zł. Inspektor nadzoru dokonał poprawek na kosztorysie, wyceniając tę pozycję „zgodnie z prot. konieczności nr 1” i katalogiem S., określając roboty faktycznie wykonane jako ścianki czołowe dla przepustu Ø60: 26 szt. x 815,07 zł = 21.191,82 zł i dla przepustu Ø50: 1 szt. x 581,51 zł = 581,51 zł. Inspektor zakwestionował ponadto pozycję 7.2 „umocnienie skarp i dna rowów brukiem 16-20 cm” z kwoty 136.992 zł na kwotę 121.982 zł. W konsekwencji, zweryfikował kosztorys do kwoty 718.938,30 zł.

Powód wystawił w dniu 16 sierpnia 2017 r. fakturę VAT nr [X.] na kwotę 819.214,56 zł (666.0128,10 zł netto), z czego pozwany zapłacił kwotę 728.779,76 zł. W dniu 21 września 2017 r. powód wystawił fakturę VAT nr [Y.] na kwotę 147.231 zł (119,700 zł netto) z tytułu pozycji 6.5 kosztorysu powykonawczego, płatną do dnia 21 października 2017 r. Pozwany odmówił zapłaty należności, powołując się na to, że wynagrodzenie za powyższe roboty zostało już wypłacone z tytułu pierwszej faktury.

W tym stanie rzeczy Sąd Okręgowy uznał zgłoszone roszczenie za uzasadnione w całości. Wskazał, że powód wykonał całość zleconych mu prac, a roboty zostały odebrane. W ocenie tego Sądu przewidziane przez strony w umowie wynagrodzenie było ryczałtowe, a w związku z tym, stosownie do art. 632 § 1 k.c., nie można żądać zmiany wysokości wynagrodzenia, chociażby w czasie zawarcia umowy nie można było przewidzieć rozmiaru lub kosztów prac. W rezultacie, skoro powód wykonał cały zakres zleconych robót zgodnie z projektem, to nie jest dopuszczalne weryfikowanie ich wartości według wskaźników narzuconych przez zamawiającego.

Wyrokiem z dnia 3 września 2019 r. Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację pozwanego i rozstrzygnął o kosztach postępowania apelacyjnego.

Sąd ten przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd pierwszej instancji, w szczególności, że powód prawidłowo wykonał cały zakres robót objętych umową, a strona pozwana dokonała odbioru tych robót, zaś wartość wynagrodzenia określonego w umowie na kwotę maksymalną 1.200.025,27 zł brutto została ustalona według kosztorysu ofertowego odnoszącego się do całości zakresu prac. Już z tych względów Sąd Apelacyjny uznał, że apelacja strony pozwanego nie może być uzasadniona co najmniej w części, skoro sporne roboty zostały wykonane w sposób właściwy dla całości zadania inwestycyjnego, tyle tylko, że przedmiotowe obudowy nie były żelbetowe (jak przewidywał projekt pierwotny), lecz prefabrykowane (jak przewidział to projekt zamienny). Niezależnie zatem od sporu, co do wartości tej pozycji kosztorysowej, powodowi należy się - zdaniem Sądu drugiej instancji - zapłata za wykonaną w tym zakresie pracę.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że na pozwanym spoczywał ciężar wykazania, że kosztorys został zawyżony, rzeczywista wartość prac opisanych w pozycji 6.5 kosztorysu jest niższa, a żądane wynagrodzenie z tytułu wykonania przedmiotowych prac jest w części bądź w całości nienależne. Powód wykonał w prawidłowo cały, objęty umową zakres prac, w tym także w części obudowy wlotów (wylotów) przepustów, a przy odbiorze skwitowano, że powód wykonał roboty zgodnie z harmonogramem rzeczowo-finansowym. W umowie przewidziano za te prace wynagrodzenie maksymalne, które odpowiadało swą wartością sporządzonemu przez powoda kosztorysowi ofertowemu. Tym samym strony zgodziły się, że całość robót objętych umową, w zakresie harmonogramu rzeczowo-finansowego, odpowiada tak ustalonej wartości. Skoro zatem w § 14 ust. 1 umowy strony przewidziały, że wykonawcy będzie przysługiwało wynagrodzenie ustalone na podstawie kosztorysów powykonawczych, a powód taki kosztorys sporządził i był on podstawą do wystawienia przez niego faktur VAT, to należy mu się wynikająca stąd kwota. Skoro pozwany twierdzi, że pomimo wykonania przez powoda całości prac żądane wynagrodzenie jest zawyżone, to na pozwanym spoczywa obowiązek wykazania własnych twierdzeń. W tym zakresie okoliczności faktyczne mogły być ustalone wyłącznie na podstawie dowodu z opinii biegłego, który nie został zgłoszony.

W odniesieniu do rodzaju wynagrodzenia Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że miało ono charakter ryczałtowy w rozumieniu art. 632 § 1 k.c., a więc było świadczeniem niepodlegającym zmianie. Nie wyklucza to jednak tego, że w ramach postanowienia umownego strony mogą przewidzieć postanowienia przewidujące wzrost lub redukcję wynagrodzenia ryczałtowego. Nie zmienia charakteru wynagrodzenia ryczałtowego to, że podstawą jego ustalenia był uprzednio sporządzony kosztorys.

Sąd Apelacyjny wskazał, że zawarcie umowy zostało poprzedzone procedurą przetargową, w ramach której podstawą dla ustalenia wartości przewidzianego umową wynagrodzenia za wykonane prace był kosztorys ofertowy sporządzony przez powoda. W sytuacji zatem, w której tak ustalona kwota została wpisana w § 14 ust. 1 umowy jako wynagrodzenie maksymalne, przyjąć należy,

że ma ono charakter ryczałtowy, skoro prawidłowe wykonanie umówionych prac w pełnym zakresie rzeczowym winno prowadzić do zapłaty wynagrodzenia we wskazanej wysokości. Jednocześnie wynagrodzenie to miało charakter mieszany, bo strony przewidziały możliwość jego modyfikacji na korzyść zamawiającego. Tyle tylko, że nie jest zasadne takie rozumienie postanowień umownych, przy których zastrzega się wynagrodzenie na korzyść jednej ze stron przy założeniu, że umówione prace zostaną wykonane w sposób prawidłowy i w pełnym, przewidzianym projektem zakresie. W takiej bowiem sytuacji dochodzi w istocie do weryfikacji kosztorysu będącego podstawą ustalenia ryczałtu. Tym samym przedmiotowa modyfikacja w zakresie obmiaru i nakładów (§ 14 ust. 1 umowy) może dotyczyć sytuacji, gdy doszło do istotnej zmiany zakresu wykonanych robót.

Dodatkowo, zdaniem Sądu drugiej instancji, taką ocenę potwierdza przytoczona przez Sąd pierwszej instancji argumentacja odnosząca się do okoliczności związanych z tym, że samo wynagrodzenie zostało ustalone w ramach procedury przetargowej, w której wykonawca (jako jeden z oferentów) zmuszony był poddać się warunkom podyktowanym przez zamawiającego, w tym zmuszony był wyszacować prace przewidziane w pozycji 6.5 kosztorysu według projektu, pomimo tego że sam inwestor dopuszczał wykonanie tych prac w innej technologii, jak też sama wartość w pozycji 6.5 kosztorysu ofertowego była znacznie niższa od wskazanej przez inwestora w kosztorysie inwestorskim.

Skargę kasacyjną od powyższego wyroku w całości wniósł pozwany, zarzucając naruszenie przepisów prawa materialnego:

1/ art. 65 § 2 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na błędnym ustaleniu celu i zamiaru stron umowy zawartej między stronami w dniu 20 września 2016 r., którym to celem w rzeczywistości było określenie wynagrodzenia umownego jako wynagrodzenia o mieszanym charakterze kosztorysowo-ryczałtowym;

2/ art. 632 § 1 k.c. przez niewłaściwe zastosowanie, polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, że uzgodnione przez strony wynagrodzenie powoda

miało charakter ryczałtowy, podczas gdy strony przewidziały w umowie wynagrodzenie o mieszanym charakterze kosztorysowo-ryczałtowym.

Powołując się na powyższe zarzuty, skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], a także zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna zawierała dwa zarzuty odnoszące się do naruszenia przepisów prawa materialnego, które sprowadzały się do ustalenia - na podstawie art. 65 § 2 k.c. - charakteru wynagrodzenia ustalonego w umowie łączącej strony niniejszego procesu.

W doktrynie i orzecznictwie było sporne, czy zasady ustalania wynagrodzenia przewidziane dla umowy o dzieło można (i należy) stosować do umowy o roboty budowlane (a taka umowa łączyła strony niniejszego procesu). Ostatecznie przyjęto, że art. 629 i 632 k.c. mogą mieć zastosowanie w drodze analogii do umowy o roboty budowlane (uchwała składu 7 sędziów SN z dnia 29 września 2009 r., III CZP 41/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 33; zob. też np. wyroki SN z dnia: 4 lutego 2011 r., III CSK 143/10; 12 kwietnia 2013 r., IV CSK 568/12).

W praktyce funkcjonowania umowy o dzieło i umowy o roboty budowlane dominujące są dwie formy wynagrodzenia za wykonanie dzieła czy obiektu (robót budowlanych), tj. wynagrodzenie kosztorysowe (art. 629 k.c.) i wynagrodzenie ryczałtowe (art. 632 k.c.). Wynagrodzenie kosztorysowe ustala się na podstawie zestawienia planowanych prac i przewidywanych kosztów, a więc wykonawca opiera się na zestawieniu materiałów, kosztów pośrednich i bezpośrednich oraz założonym zarobku (zysku). Wynagrodzenie ryczałtowe stanowi natomiast z góry określoną kwotę pieniężną. Wybór sposobu określenia wynagrodzenia ma konsekwencje w płaszczyźnie dopuszczalności ewentualnej modyfikacji umówionego wynagrodzenia - w przypadku wynagrodzenia kosztorysowego dopuszczalna jest zmiana wynagrodzenia, jeżeli w toku prac nastąpiła zmiana wysokości cen lub stawek obowiązujących w obliczeniach

kosztorysowych, zaś w przypadku wynagrodzenia ryczałtowego jest ono - co do zasady - niezmiennie, chyba że zajdą przesłanki wynikające z art. 632 § 2 k.c.

Wbrew stanowisku Sądów obu instancji żaden z tych rodzajów wynagrodzenia nie został ustalony w umowie łączącej strony niniejszego procesu. Przede wszystkim wymaga podkreślenia, że ustalenie rodzaju i sposobu ustalenia wynagrodzenia w przypadku umowy o dzieło czy umowy o roboty budowlane ustawodawca pozostawił woli stron w ramach swobody kontraktowania (art. 353¹ k.c.). Oznacza to, że strony umowy mogą skorzystać z któregoś z modelowego (przewidzianego w kodeksie cywilnym) wynagrodzenia, ale mogą ustalić inny sposób jego ustalenia, tzw. mieszany. W tym przedmiocie strony mają dosyć szeroką swobodę, mogą zatem ustalić np., że ryczałt odnosi się do robót ujętych w umowie, zaś wszelkie roboty dodatkowe będą rozliczane kosztorysowo, może to być również wynagrodzenie kosztorysowe w ramach ryczałtu (a więc wykonawcy będzie należało się wynagrodzenie wyliczone po zakończeniu robót na podstawie kosztorysu, ale to wynagrodzenie nie może przekraczać z góry określonej kwoty pieniężnej) itd. W takich przypadkach postanowienia umowy o roboty budowlane (ewentualnie umowy i dzieło) mają pierwszeństwo w stosunku do rozwiązań kodeksowych.

Zasady ustalenia wynagrodzenia zostały określone w § 14 i 16 umowy z dnia 20 września 2016 r. Wynika z nich, że wynagrodzenie powoda nie mogło być wyższe niż kwota przedstawiona w ofercie. Bezspornie, co ustalono w toku procesu, a czym Sąd Najwyższy jest związany (art. 398¹³ § 2 k.p.c.), wykonawca (powód) wyliczył tę kwotę na podstawie kosztorysu, a następnie ta kwota została wprowadzona do umowy jako maksymalne wynagrodzenie. Z powołanych paragrafów umowy wynika ponadto, że miały zostać sporządzone kosztorysy powykonawcze, w oparciu o obmiar wykonanych robót i rzeczywiste nakłady rzeczowe według obowiązujących katalogów przy zastosowaniu składników kosztorysowych wyszczególnionych w § 16, przy czym zasady sporządzania kosztorysu powykonawczego robót miały być identyczne jak zasady sporządzenia kosztorysu ofertowego. W § 16 określono natomiast stawkę roboczogodziny, koszty ogólne i zysk, ewentualnie odwołano się do aktualnych, uśrednionych cen

jednostkowych za poprzedni kwartał z zeszytu cen wydawnictwa S., zaś co do cen materiałów zastrzeżono, że nie mogą być one wyższe od cen ofertowych.

Zgodnie z art. 65 k.c. oświadczenie woli należy tak tłumaczyć, jak tego wymagają ze względu na okoliczności, w których złożone zostało, zasady współżycia społecznego oraz ustalone zwyczaje (§ 1), przy czym w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu (§ 2).

Aktualnie przeważa pogląd, że wykładni poddawane powinno być każde, także *prima facie* jednoznaczne i jasne, oświadczenie woli (zob. np. wyroki SN z dnia: 7 grudnia 2000 r., II CKN 351/00, OSNC 2001, nr 6, poz. 95; 15 grudnia 2006 r., III CSK 349/06; 16 stycznia 2013 r., II CSK 302/12). Nawet jednoznacznie ustalony na podstawie reguł językowych sens oświadczenia woli nie zwalnia sądu w procesie jego wykładni od uwzględnienia innych dyrektyw interpretacyjnych (wyrok SN z dnia 31 maja 2017 r., CSK 433/16, niepubl.). W orzecznictwie za utrwalony można uznać pogląd przyjmujący za obowiązującą tzw. kombinowaną metodę wykładni oświadczeń woli, stanowiącą koncepcję pośrednią między metodą subiektywną i obiektywną (zob. np. uchwałę 7 sędziów SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyroki SN z dnia: 29 stycznia 2002 r., V CKN 679/00; 29 kwietnia 2009 r., II CSK 614/08, OSNC 2010, nr 2, poz. 32; 10 czerwca 2011 r., II CSK 568/10, OSNC-ZD 2012, nr B, poz. 40; 27 czerwca 2014 r., V CSK 433/13; 31 maja 2017 r., V CSK 433/16). Wskazuje się przy tym, że tekst nie stanowi wyłącznej podstawy wykładni ujętych w nim oświadczeń, lecz konieczne jest również zbadanie zamiaru i celu stron, który nie musi być celem uzgodnionym, lecz wystarcza cel zamierzony przez jedną i wiadomy drugiej, a także kontekstu faktycznego w jakim umowę uzgadniano i zawierano oraz okoliczności towarzyszących złożeniu oświadczenia woli (zob. uchwałę SN z dnia 29 czerwca 1995 r., III CZP 66/95, OSNC 1995, nr 12, poz. 168; wyrok SN z dnia 19 lipca 2000 r., II CKN 313/00). Nie można też zapominać, że zasady wykładni oświadczeń woli stron umowy nakazują przyjęcie założenia, iż wola stron była racjonalna i miała na celu osiągnięcie rezultatu zgodnego ze zdrowym rozsądkiem i interesem stron (wyrok SN z dnia 19 listopada 2002 r., IV CKN 1474/00).

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy, to o charakterze wynagrodzenia nie przesądza, że „nie jest zasadne takie rozumienie postanowień umownych, przy których zastrzega się wynagrodzenie na korzyść jednej ze stron przy założeniu, że umówione prace zostaną wykonane w prawidłowy sposób i w pełnym, przewidzianym projektem zakresie” (jak wskazał Sąd Apelacyjny). Sama konstrukcja wynagrodzenia ryczałtowego, przyjęta przez Sądy *meriti*, sprzeciwia się takiemu wnioskowi, albowiem w ostatecznym rozrachunku może być ono korzystne dla zamawiającego albo wykonawcy. Przede wszystkim jednak kosztorys ofertowy, który stanowi następnie podstawę określenia wynagrodzenia w umowie, może zawierać stawki na poziomie zależnym od uznania wykonawcy. Nie muszą to być średnie stawki rynkowe, nie muszą być one zgodne ze stawkami wynikającymi z publikatorów branżowych (np. S.). Wprowadzenie do umowy postanowienia, że kosztorys stanowi podstawę oferty złożonej zamawiającemu samo w sobie nie przesądza, że w konkretnym przypadku mamy do czynienia z wynagrodzeniem umownym równym wynagrodzeniu wskazanemu w tym kosztorysie. Kosztorys ofertowy stanowi wyłącznie orientacyjny preliminarz przewidywanych kosztów i innych elementów (jak narzuty, zysk) związanych z wykonaniem umowy.

Wynagrodzenie kosztorysowe, a więc ustalane - zgodnie z postanowieniami umowy - na podstawie obmiarów dotyczących faktycznie wykonanych robót służy m.in. uwzględnieniu sytuacji, w której dochodzi do zmiany zakresu robót w stosunku do pierwotnie przewidzianego, zmiany technologii wykonywanych robót itd. Warto w tym miejscu zauważyć, że chociaż powód wykonał wszystkie roboty, to właśnie doszło do zmiany sposobu wykonania części z nich, a Sąd Apelacyjny postawił między nimi znak równości. Oczywiście jest, że zmiana technologii może prowadzić (i zwykle prowadzi) do zmiany liczby roboczogodzin, nakładów materiałowych, a więc kosztów ponoszonych przez wykonawcę. W tym wypadku wystarczy wskazać, że metry sześciennie betonu określone w kosztorysie ofertowym nie mogły stanowić podstawy wyliczenia wartości wykonanych robót, skoro roboty w tym zakresie zostały wykonane w technologii prefabrykatu. Tak więc metr sześcienny betonu jako jednostka obmiarowa nie był adekwatny do rozliczenia między stronami. Istotne w takiej sytuacji, jak wynikającej z przedmiotowej umowy,

nie jest określenie przewidzianego wynagrodzenia w kosztorysie ofertowym, ale wyliczenie wynagrodzenia na podstawie faktycznie wykonanych robót, w oparciu o stawki określone w umowie, ewentualnie wyliczonego w sposób określony w art. 628 § 1 k.c.

W przypadku wynagrodzenia kosztorysowego w ramach wynagrodzenia ryczałtowego (a z takim mieliśmy do czynienia w niniejszej sprawie) nie chodzi o zastrzeżenie wynagrodzenia na korzyść jednej ze stron, albowiem jeżeli kosztorys powykonawczy będzie zgodny z kosztorysem ofertowym, kwota wynagrodzenia wyniesie dokładnie tyle, ile wynosi maksymalna kwota, jakiej w świetle umowy mógłby domagać się wykonawca. Jest to warunkowane tożsamością wszystkich stawek z kosztorysu ofertowego i z umowy, jak również niezmiennym zakresem robót. Przykładowo zaś, jeżeli w umowie strony określą stawki roboczogodziny czy materiałów odmiennie niż przyjął je wykonawca w kosztorysie ofertowym, to wiążą postanowienia umowy, co oznacza, że stawki z tego kosztorysu nie mogą stanowić podstawy ustalenia wysokości wynagrodzenia należnego wykonawcy.

Prawidłowa wykładnia postanowień umowy, oparta na art. 65 § 2 k.c., nie daje podstaw do uznania, że strony przewidziały wynagrodzenie ryczałtowe z możliwością jego modyfikacji w przypadku zaistnienia konieczności wykonania robót dodatkowych lub zmniejszenia zakresu robót podstawowych. Strony zmodyfikowały bowiem modelowe sposoby określenia wynagrodzenia w umowie o roboty budowlane. Ustalenie wynagrodzenia miało nastąpić na podstawie kosztorysu sporządzonego następnie, a więc w oparciu o obmiar wykonanych robót i rzeczywiste nakładu, na podstawie stawek określonych w umowie, zaś kwota wskazana w § 14 ust. 1 umowy stanowiła maksymalną kwotę, którą pozwany był zobowiązany zapłacić. Z jednej zatem strony wynagrodzenie zostało określone kwotowo jako maksymalna wartość świadczenia należnego wykonawcy za wykonanie całego przedmiotu zamówienia, z drugiej strony ostateczne wynagrodzenie miało stanowić wynik sumy iloczynu jednostek obmiarowych robót odebranych i cen jednostkowych wskazanych w umowie. Kwota wskazana w § 14 ust. 1 umowy miała stanowić maksymalne świadczenie należne wykonawcy za realizację zamówienia, co nie jest równoznaczne z wynagrodzeniem ryczałtowym.

Samo twierdzenie powoda, że wynagrodzenie wskazane w § 14 ust. 1 umowy miało taki charakter, nie było wystarczające, a było wręcz sprzeczne z treścią tego postanowienia umownego, jak i innymi jej postanowieniami.

Reasumując, ponieważ błędnie w niniejszej sprawie został określony charakter wynagrodzenia należnego powodowi, skarga kasacyjna była zasadna, co skutkowało uchYLENIEM zaskarżonego wyroku. Na marginesie należy wskazać, że jeżeli mamy do czynienia z wynagrodzeniem kosztorysowym, na wykonawcy spoczywa ciężar dowodu (art. 6 k.c.) wykazania wartości wykonanych robót, a w konsekwencji należnego jemu wynagrodzenia. Jeżeli z obmiarów i stawek określonych w umowie wynikałoby, że powód wykonał roboty o niższej wartości niż maksymalna wysokość wynagrodzenia przewidzianego w umowie, należy się wynagrodzenie określone w prawidłowo sporządzonym kosztorysie powykonawczym.

Mając powyższe na względzie, na podstawie art. art. 398¹⁵ § 1 k.p.c., orzeczono jak sentencji wyroku, pozostawiając rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego w orzeczeniu kończącym postępowanie w sprawie (art. 108 § 2 w zw. z art. 391 § 1 w zw. z art. 398²¹ k.p.c.).

jw

a.s